Gdańsk 25 luty 2023 r.

Adam Jan Karpiński

Profesor dr hab. Uniwersytetu Gdańskiego oraz

Gdańskiej Szkoły Wyższej

[Akarp4@wp.pl](mailto:Akarp4@wp.pl)

[www.adamkarpinski.pl](http://www.adamkarpinski.pl)

ORCID 0000-0002-6605-9115

**Istota wyzysku człowieka przez człowieka**

W tekście formułuję hipotezę, że źródłem kryzysu współczesnego jest nienaukowe rozwiązywanie jego przejawów, a nie istoty. Dowodem na to jest zamieszczony w internecie materiał na temat wyzysku. Jego Autorzy nie rozumieją, lub nie wiedzą, że istotą **wyzysku ludzi pracy jest nie opłacanie ich za pracę użytkową**. Dopóki będzie człowiek, który będzie chciał żyć kosztem innego, drogą podporządkowywania go sobie, drogą odbierania mu zdobytych przez niego środków, dopóty świat, kula ziemska, poszczególne państwa będą w kryzysie.

W praktyce społecznej mamy do czynienia z hipokryzją. Z jednej strony właściciele bogactwa głoszą publicznie, że drogie są im wartości **wolności, braterstwa, równości i własności środków produkcji**, z drugiej zaś w umowach o pracę brakuje wzmianki o ich przestrzeganiu w stosunku pracodawca -pracobiorca. Ale żeby ludziom pracy wydawało, że są sprawiedliwie traktowani Autorzy artykułu internetowego dopasowują do praktyki burżuazyjnej definicje wyzysku, koncentrując się na jego przejawowej stronie, jednocześnie pomijając jego treści istotowe

\*\*\*

**Słowa klucze:** kryzys;ludzkość znalazła się w jakimś punkcie zwrotnym, punkcie, który wymaga odpowiedzi na pytanie: co dalej? Istotą kryzysu jest brak alternatywy dla spełnianego życia społecznego; odpowiedź na pytanie dokąd? Wypełnia cisza; ubezwłasnowolnienie ludzi; homo rapax; monopolarny system kapitalistyczny, tzw. Pax Americana; Amerykański Pokój uzyskiwany drogą militarnego podboju i wyzysku ekonomicznego państwa słabszych; istota; przejaw; prof. M. A. Krąpca: *Suwerenność – czyja?*Abstrahować; demoagog; wiedza; nie panowanie, ale współbycie (*Laudato Si* – encyklika Ojca Świętego Franciszka z 24 maja 2015r.; *computo, ergo sum*;fallibilizm; socjalizmem pornograficznym; zasadę *scire propter ipsum scire* (wiedzieć ze względu na wiedzę) zastępuje się zawołaniem: *scire propter uti* (poznać powód, aby go użyć i wiedzieć jak użyć, inaczej znaleźć „haki”); moralność nie ma znaczenia; efekt się liczy; PID-y (przedwczesne instytucje demokratyczne; Machiavellego metody utrzymywania władzy, panowania; Zespół Redakcyjny Indeed;wyzysk w pracy; zreferowany artykuł należy umieścić w gąszczu materiałów przejawowych ukrywajacych istotę wyzysku;metodą poznawania świata zarysowaną w podręczniku pt.: *Poznajemy świat. Wykład filozoficzny*; wyzyskiem nazywiemy typ stosunku społecznego umożliwiającego nadużycie władzy dla przejmowania dóbr wytworzonych przez innych ludzi, zmuszonych do ich wyprodukowania w sposób prawny i zgodnie z zajmowanym statusem; wyzyskiem jest stosunek społeczny, w którym jeden jego człon – burżuazja - przywłaszcza sobie **wartość użytkową**, wypracowaną, przez jego drugi człon - **siłę roboczą, proletariat**. Stosunek ten jest społecznym zniewoleniem. Aby przeżyć, proletariusz musi się zatrudnić, uprzedmiotowić dzięki panującej treści burżuazyjnego życia społecznego. W praktyce społecznej widać to w ograniczaniu treści **umowy o pracę** do jej formalnej strony. **Poza umową** pozostaje **wartość użytkowa** tworzona przez pracę zatrudnianych proletariuszy. Wszak ich praca ma charakter dwoisty; wysokość formalnie określanej płacy minimalnej określają koszty odtworzenia siły roboczej proletariusza, ustalane przez społeczeństwo, jego państwo w postaci **decyzji prawnej o płacy minimalnej.** Jest ona wartością formalną – a więc wartością wartości. Ale w czasie jej trwania proletariusze produkcyjnie zorganizowani tworzą **wartości użytkowe.** Ich właścicielem jest prawnie umocowany posiadacz zakładu pracy. Wprowadzając je na rynek zamieniają wartość użytkową na wartość, jako wartość pieniężną. Tak przekształcana wartość jest burżuazji zyskiem - wyzyskiem. W realnym socjalizmie zysk ten otrzymywali robotnicy w wyniku wtórnego podziału dochodu narodowego: szkoły bezpłatne, wczasy, bezpłatna opieka medyczna, pomoc w uzyskaniu mieszkania … itd.;wartość dodatkowa.

**\*\*\***

Świat znalazł się w kryzysie - **<**gr*. krini*, od *krinein* **=** rozróżnianie, rozstrzyganie, osądzanie*,* dokonywanie wyboru, a także: mierzyć się, walczyć, zwalczać, moment, okres przełomu, załamania, przesilenie*>.* Jest więc to: **1.** stan rozstrzygający, punkt zwrotny, okres przełomu. I tak np., gdy usiłujemy jednym słowem nazwać upadek rządu w wyniku wyrażenia mu przez parlament wotum nieufności, to mówimy wówczas o kryzysie rządowym; **2.** kategoria „kryzys” pozwala nam mówić o załamaniu się, np., wzrostu ekonomicznego, o jego regresie**; 3.** kryzysem jest teżutrata przez klasę panującą hegemonii[[1]](#footnote-2) w społeczeństwie i ograniczenie się do przemocy w sprawowaniu władzy politycznej. W latach 1944 – 1989 taką klasą była polska klasa robotnicza. Utraciła ona władzę polityczną na rzecz odnawiającej się polskiej i Zachodnioeuropejskiej burżuazji; **4.** „kryzysem” nazywamy teżspołeczny stanbraku, lub tylko spadku zaufania do wartości, co widać w rozdźwięku pomiędzy ich treścią a postawami ludzi widocznymi w praktyce społecznej; **5.** w „kryzysie” znaleźć się może też stan psychiczny jednostki ludzkiej dostrzegany w zobojętnieniu na problemy lub w zdezorganizowanym reagowaniu na nie; **6.** „kryzysem” jest też nagłe przesilenie się choroby z następującym po nim szybkim spadkiem gorączki i ustąpienia innych objawów chorobowych; **7.** „kryzysem” jest także stan w kulturze, w którym teoretyczne, duchowe rozwiązania nie pozwalają na skonstruowanie przyjaznej człowiekowi wizji przyszłości, a elementy kultury materialnej prowadzić do zniszczenia kultury danego kraju, regionu, a nawet kultury ludzkiej w ogóle[[2]](#footnote-3).

A zatem, ludzkość znalazła się w jakimś punkcie zwrotnym, punkcie, który wymaga odpowiedzi na pytanie: co dalej? Gdy jednakże zapytamy: jak powinniśmy żyć, czym ma być to, co ma dalej być, to wówczas ogarnia nas cisza. Brak odpowiedzi jest również przejawem kryzysu.

Istniejący kryzys kultury wyraża brak alternatywy dla zanegowanego już sensu życia tworzonego przez paradygmat: podmiot - przedmiot. Ludzie nie chcą, ale muszą żyć tak, jak im kapitał podpowiada, bo nie znają innego wyjścia ze swojej sytuacji egzystencjalnej lub nie mają sił. Są zbyt ubezwłasnowolnieni, zbyt zaangażowani w konsumeryzmu styl życia, w rozwój siebie, jako *homo rapax*[[3]](#footnote-4), aby odrzucić ów monopolarny system kapitalistyczny, tzw. Pax Americana, aby zanegować tę konstrukcję Amerykańskiego Pokoju drogą militarnego podboju i wyzysku ekonomicznego państwa słabszych. Społeczeństwa przyjmują każdy narzucany im fałsz. Fakt ten tłumaczył już G. W. F. Hegel (1770 – 1831), że co jest rzeczywiste, jest rozumne. Rozumnymi więc wojnami były, bo były: USA – Irak; USA – Jugosławia i innych kilkadziesiąt wojen w ostatnich 30 latach współistnienia ludzkiego. Mieszkańcy Ziemi jakby zrezygnowali, jakby nie mieli sił do tworzenia nowego porządku światowego; systemu urzeczywistniającego paradygmat: podmiot – podmiot w stosunkach społeczno – politycznych i zysk – zysk w stosunkach ekonomicznych.

Powszechnie zauważalne są przejawy kryzysu? Dla ich wyliczenia posługuję się E. Kanta rozróżnieniem dwóch stron każdej rzeczy: a mianowicie jej przejawu i istoty. Kategorie te współwystępują w filozoficznym



Rys. nr 1. Dwie strony każdej rzeczy[[4]](#footnote-5). Źródło: opr. własne stanowiska E. Kanta

oglądzie świata. Przypomnę, istotę stanowią wewnętrzne, atrybutywne, powtarzalne treści rzeczy; zaś przejawem, zjawiskiem jest to, **w czym istota się przejawia**. Jest to zewnętrzna, zmienna treść rzeczywistości, którą człowiek zmysłowo doświadcza, która więc nie jest przedmiotem nauki.

Do istoty docieramy poprzez **abstrahowanie**[[5]](#footnote-6)**.** W tymwysiłku umysłowym odrywamy treści przejawowe, a koncentrujmy się na istocie atrybutywnej. Wyniki **abstrahowania** stanowią **wiedzę[[6]](#footnote-7)**, tj. ludzki świat mentalny, który przystaje do świata **obiektywnego,** istniejącego niezależnie od ludzkich „chceń” i doznań. A zatem istota jest poznawalna, chociaż nie może być ostatecznie poznana. Jej współistnienie jest procesem; stawaniem się, opisywanym przez **historyzm[[7]](#footnote-8)**. Jest to stanowisko przeciwstawne tezom E. Kanta (1724 – 1804), filozofa z Królewca, dla którego **istota, Ding an sich selbst** = rzecz sama w sobie, jest niepoznawalna.

W tomie XVI ***Dzieł* prof. M. A. Krąpca, pt.: *Suwerenność – czyja?*** KUL, Lublin 1996znajdujemy opisane **przejawy istniejącego kryzysu. Stanowią go:** 1. Stan, w którymludzki umysł stworzył potęgę naszej **świadomości,** którą górujemy nad wszystkim, co na Ziemi istnieje. I dzięki tej świadomości staliśmy się **panami tej Ziemi.** Tę tezę dotąd dominującą w ludzkim myśleniu musimy jednakże odrzucić. Jej miejsce zajmuje, **nie panowanie, ale współbycie** z dostępną nam przestrzenią społeczno – przyrodniczą. Nakaz ten znalazł się także, m. in., w encyklice ***Laudato Si’*** Ojca Świętego Franciszka z **24 maja 2015**r., poświęconej trosce o wspólny dom. **2.** Dokonał się rozwój inżynierii genetycznej. Dzięki tej mocy nauki najbogatsi mogą sobie „produkować” masy ludzkie (tzs. Lud) zaspokajające ich potrzeby bogacenia się. Ci wyprodukowani ludzie będą podobni do, np., współczesnych koni. Będą tylko pracować, nie będą myśleli o wczasach, urlopach, o odpoczynku i nnych ludzkich potrzebach. Będą koncentrować się tylko na zadanej im pracy. Pewnym podobieństwem odznaczają się już dzisiej żołnierze – ochotnicy, którzy umieją tylko walczyć i ginąć; **3**. Realizowana jest zasada życia społeczno – ekonomicznego i politycznego, którą można sprowadzić do hasła ***computo, ergo sum*** (trwam, więc jestem). Uprzedmiotowiony człowiek stał się narzędziem, powtarzając za arystotelesem: „mówiącym narzędziem”; 4. W społeczeństwie dominuje permanentny stan zakłamania w nauce, w historii, w formułowanych prawdach. W polityce dominują półprawdy, nowomowy, **fallibilizm**[[8]](#footnote-9); **5**. Wspomniane półprawdy niszczą racjonalizm. To stanowisko w filozofii stało się synonimem obrazy między ludzkiej. Negację racjonalizmu najbardziej widać w negacji walki klas. Bogaci i biedni mają się wspomagać, miłować, pomagać sobie, mają dialogować, a nie walczyć ze sobą; **6**. Tymczasem w życiu społecznym dominuje język wojenny, wojskowy. Powstało już wiele uczelni zajmujących się bezpieczeństwem w wielu wymiarach; **7.** W rozrywce dominuje pornografia, propagowany seksualizm. W 1989 roku socjalizm prawdziwy zastąpiono „**socjalizmem pornograficznym**”. W nim głowę zastępują inne części ciała ludzkiego; **8.** Zagrożone jest życie społeczne pozwalajace wzrastać ludziom w swojej człowieczeńskości. Układy towarzyskie, pornografia dziecięca, małżeństwa służbowe więcej znaczą niż wiedza, praca, zdolności osobiste. Powszechna jest korupcja, złodziejstwo. Rodzina ma znaczenie w życiu jednostki o tyle, o ile pomoże jej wdrapać się na stanowisko. Alkoholizm, inflacja – ów oficjalny wyzysk niszczą człowieczeńskość[[9]](#footnote-10) jednostek ludzkich; **9.** Każdy obywatel jest opleciony gąszczem przepisów. Są one niejasne, korupcjogenne. Służą one prywatyzacji dóbr i życia publicznego, współnotowego; służą przechwytywaniu majątków. **10.** Powszechnym w życiu współczesnych społeczeństw jest wymuszanie posłuszeństwa i uległości nie wobec prawa, ale wobec strażników państwowego bezpieczeństwa. Nie jest ważna treść, jaką profesor wymyśla. Ważne jest tylko, czy ta treść jest zgodna z „przyuczonym premierem”, prezydentem, czy innym jakimś tam ministrem. Jeżeli nie jest zgodna, to owego profesora poddaje się manipulacji minimalizując jego jakiekolwiek możliwości zawodowe. **11.** Manipulacja, instrumentalizacja i uprzedmiotowienie nauk tworzy narzędzia skutecznego działania. Neguję się prawdę, jako zgodność myśli z przedmiotem, o którym myśl myśli i zgodność z filogenetycznym dorobkiem człowieka; **12.** Upowszechniany pozytywizm odrzuca zasadę *scire propter ipsum scire* (wiedzieć ze względu na wiedzę). W jego miejsce przyjmuje się zawołanie: *scire propter uti* (poznać powód, aby go użyć i wiedzieć jak użyć, inaczej znaleźć „haki”; **13.** Moralność nie ma znaczenia. Efekt się liczy, a to, że został on osiągnięty drogą przemocy, niszczenia drugiego, kradzieży myśli, to nie jest ważne. Zwyciężców rzekomo nikt o moralność nie pyta! W tej przestrzeni życia dalej mają praktyczne znaczenie podpowiedzi N. Machiavelli’ego skierowanego do swego księcia[[10]](#footnote-11). Zasady te po prostu się stosuje.

Odnosząc się do spraw naszego kraju, do dziejącej się transformacji ustrojowej przeczytajmy, o czym pisał ks. prof. dr hab. Cz. Bartnik (1929 – 2020). Po 1989 roku wspominał on: „...rozlały się męty, które wewnątrz były zgniłe, a które dawniej trzymał w ryzach mróz terroru i strachu. Rozlała się demoralizacja, przestępczość i głupota. Wpadliśmy w pułapkę tworzenia **instytucji demokratycznych przedwczesnych (PID-y),** np. znam samorządy, które pieniądze społeczne, grube miliardy, grabią dla siebie i dla swych rodzin lub kumpli alkoholików i nie działają żadne instytucje kontrolne. Zdemoralizowane są niemal wszystkie urzędy i służby społeczne. Nowi <<panowie i właściciele Polski>> nie dopuszczają do uchwalenia prawodawstwa ratowniczego, bo nie będą mogli grabić i czynić sobie z Polski kolonii. Jeszcze za komunizmu, aferzystów i przestępców powstrzymywał jakiś strach, dziś oni się już nie boją <<w imię demokracji>>, a boją się ludzie uczciwi i właśnie robotnicy polscy. Pseudobiznesmeni nie chcą uwłaszczać robotników, bo wtedy Polski nie da się kolonizować przez nie-Polaków, albo przez rodzimych drapieżników i przestępców. Dziki kapitalizm i neoliberalizm chce, by robotnicy polscy nie przestali być niewolnikami, rzekomo w imię <<logiki drogi do wolnego rynku i dobrobytu>>. W tych celach jest rozwijana wyraźna ideologia nie tylko antysolidarnościowa, ale i antyrobotnicza. Jest to ta sama ideologia, która atakuje także Kościół, polskość, niezależność od Rosji i wieś. Jednym z głównych chwytów jest napuszczanie na siebie w mas mediach: <<Solidarności>>, Kościoła, wsi, prezydenta, miasta, policji, wojska. Kto winien? Nie stalinizm, nie PRL, nie przestępcy, nie głupcy polityczni, lecz ... Kościół (na przykład – A. J. K.). Są bezczelne próby zwaśnienia nauczycielstwa z Kościołem, a także świata lekarskiego i wojska. Jednocześnie chce się <<Solidarność>> usunąć za wszelką cenę ze sceny politycznej, spychając ją do drobnych spraw związkowych, przy czym czeka się na dogodny moment, żeby jej w ogóle zakazać. Świat społeczno-robotniczy nie ma dostatecznej wiedzy o mechanizmach politycznych. Ale i przeciwnicy świata robotniczego nie wiedzą, że robotnik polski i tę najcięższą próbę ognia wygra”[[11]](#footnote-12).

Opisane przejawowe wyrazy kryzysu zostaną zastąpione innymi o tyle, o ile nie dokona się zmian w ich istocie. A tą jest kwestia **wyzysku ludzi pracy, nie opłacania ich za pracę użytkową**. Dopóki będzie człowiek, który będzie chciał żyć kosztem innego, drogą podporządkowywania go sobie, drogą odbierania mu zdobytych przez niego środków, dopóty świat, kula ziemska, poszczególne państwa będą w kryzysie.

Tezę tę utwierdza, m. in., **materiał interenetowy na temat wyzysku**. Jest on pisany przez **Zespół Redakcyjny Indeed**[[12]](#footnote-13) – jak sami Autorzy się przedstawiają.Nosi on tytuł: ***Wyzysk w pracy – czym jest i jak sobie z nim radzić?*** Wypowiedź tę opublikowano 15 czerwca 2022[[13]](#footnote-14), aktualizowano zaś 1. X. 2022.

W skład Z**espołu Redakcyjnego Indeed** - piszą sami o sobie - wchodzą różni i utalentowani autorzy, analitycy eksperci. Wykorzystują oni dane **Indeed**, dostarczając wskazówki, pomagające w rozwoju kariery.

Mimo że żyjemy w wysoko rozwiniętej kulturze, **wyzysk w pracy jest zjawiskiem, z którym nadal się mierzymy.** Liczne krajowe oraz unijne przepisy, które **mają za zadanie chronić pracownika, nie zawsze są wystarczające w starciu z chciwością[[14]](#footnote-15) i pazernością[[15]](#footnote-16)**. W tym artykule omawiamy zachowania, które noszą **miano wyzysku pracowniczego** i podpowiadamy, jak z nimi skutecznie walczyć.

## 1. Czym jest wyzysk?

Według Encyklopedii PWN[[16]](#footnote-17) wyzysk ma miejsce wtedy – piszą Autorzy cytowanego artykułu - gdy jedna ze stron wykorzystuje **przymusowe położenie** drugiej strony do uzyskania świadczenia, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość własnego świadczenia. Z wyzyskiem mamy, zatem do czynienia wówczas, gdy dwie strony zawierają umowę, ale jedna z nich świadomie czerpie korzyści większe, niż jest to **stosowne**[[17]](#footnote-18). Tę stosowność wzmacnia ponadto **Art. 388** **Kodeksu cywilnego**, który stanowi dodatkowo, że w takiej sytuacji stronie wyzyskiwanej przysługuje prawo do zmniejszenia swojego świadczenia, zwiększenia świadczenia należnego lub unieważnienia umowy[[18]](#footnote-19).

Umowa o pracę pełni funkcję ochronną piszą autorzy w internecie[[19]](#footnote-20). Jest ona prawnie uregulowanym porozumieniem, które pracownik i pracodawca zawierają w celu nawiązania współpracy. Zawierając umowę tego typu zarówno pracodawca, jak i pracownik godzą się na określone w niej warunki. W istocie kapitalizmu warunki te powinny być konstruowane na podstawie wartości: **wolności, braterstwa, równości i własności środków produkcji**. Tę ostatnią w Polsce po 1990 roku uznano za świętą. Nadano jej tytuł zapewniający religijną wieczność niezbywalną. A zatem, wspomniana wyżej „stosowność czerpania większych korzyści” wynika z cytowanych tu wartości.

Zapytajmy: **Czy kapitalizm przestrzega logikę interpretacji aksjologicznej?** Wszak te same wartości nie są przestrzenią więcej pozytywną dla jednych a mniej dla drugich. Nie może być tak, że jeden obywatel jest równy, a ten drugi jest więcej równy. Może być o tyle więcej równy, o ile, np., więcej zainwestował w ten, czy innych biznes, od tego pierwszego obywatela. Taka jest istota kapitalistycznej sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość[[20]](#footnote-21) - **<**gr. *διхαιοσΰνη* [dikaiosyne], łac. *iustitia>.* Zasada stosunków społecznych nakazująca jednakowo traktować osoby pewnej społeczności ze względu na te cechy, które są dla nich wspólne, a odmiennie ze względu na te, które ich różnią[[21]](#footnote-22). **Sprawiedliwość ma charakter relacyjny**. Ujawnia się względem kogoś i czegoś. Problemem relacji sprawiedliwości jest punkt odniesienia i zakres abstrakcji porównawczej. Pojęcie to przyjmuje różne treści w różnych sferach rzeczy­wistości ludzkiej.

### Podczas ustalania warunków umowy nie ma jednak pełnej dowolności – słusznie piszą omawiani Autorzy. Konieczne jest, aby były one zgodne z przepisami *Kodeksu pracy*. Określone w nim prawa oraz obowiązki pracownika i pracodawcy chronią obie strony między innymi przed wyzyskiem. Wyzysk w pracy — co to jest? – kolejny raz zapytują Autorzy.

Jest to rodzaj wykorzystywania pracownika przez pracodawcę. W skrajnych przypadkach bywa on nawet nazywany **współczesnym niewolnictwem. Mówimy o nim wtedy, gdy pracodawca dopuszcza się wobec pracownika nadużyć**, dzięki którym czerpie z jego pracy korzyści wyższe, niż wskazywałaby na to płaca.

**W jaki sposób pracodawca może wyzyskiwać pracownika?**

Sposobów na wyzyskiwanie pracownika jest wiele. Pracodawcy, chcąc ograniczyć ponoszone koszty i zmaksymalizować osiągane zyski, potrafią łamać prawo pracy. **Z** **wyzyskiem w pracy** mamy do czynienia między innymi wówczas, gdy pracodawca:

**1.** zmusza Cię do pracy w wyższym wymiarze godzin, niż pozwalają na to stosowne przepisy;

**2.** zmusza Cię do wykonywania więcej pracy, niż zakłada zakres Twoich obowiązków;

**3.** wypłaca Ci niższe wynagrodzenie niż innym pracownikom z tymi samymi kompetencjami i na tym

samym stanowisku[[22]](#footnote-23).

**4.** nie wypłaca Ci wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny;

**5.** wypłaca Ci wynagrodzenie niższe niż pensja minimalna;

**6.** odmawia Ci prawa do przerw w pracy;

**7.** odmawia Ci prawa do urlopu wypoczynkowego;

8. zatrudnia Cię w ramach umowy cywilno-prawnej, mimo że pracujesz na zasadach odpowiadających

umowie o pracę[[23]](#footnote-24).

### Kto jest narażony na wyzysk?

**1.** Najczęściej wyzyskiwane są osoby w trudnym położeniu materialnym, rodzinnym i zdrowotnym, osoby

niepełnosprawne, starsze i niezaradne życiowo;

**2.** Nnarażone na wyzysk są też osoby młode i niedoświadczone. Wymaga się od nich wszechstronności,

dostępności i bezwzględnego posłuszeństwa. Niektórzy pracodawcy wychodzą z założenia, że

najmłodsi pracownicy mają siłę pracować za dwoje, a ponieważ nie mają rozbudowanych

zobowiązań finansowych, zadowolą się niewielkim wynagrodzeniem.

**3.** Czasami zdarza się też, że wyzyskiwani są pracownicy zaradni i lojalni. Pracodawcy, wiedząc, że takie

osoby radzą sobie z obowiązkami i zawsze stają na wysokości zadania, miewają tendencję do

obciążania ich nadmierną liczbą obowiązków. Nierzadko zapominają przy tym, że wraz ze

wzrostem obciążenia zadaniami powinna wzrosnąć pensja.

## Co zrobić, żeby chronić się przed wyzyskiem?

Istnieją dwa sposoby na ochronę przed wyzyskiem. W pierwszym wariancie najwięcej zależało od Ciebie i Twojej **asertywności**[[24]](#footnote-25). Druga możliwość to korzystanie z pomocy **Państwowej Inspekcji Pracy**.

### Rozmawiaj z pracodawcą

Rozmowa to proste i często najbardziej skuteczne rozwiązanie. W sytuacji, gdy masz z pracodawcą dobre relacje, spróbuj zacząć właśnie od tej metody. Nieporozumienia często wynikają z nieskutecznej komunikacji wewnątrz firmy. **Nie bój się zgłaszać pracodawcy swoich wątpliwości**.

### Dbaj o swoje interesy

Pracodawcy nie zawsze są świadomi, że dopuszczają się wyzysku. Jeśli świetnie radzisz sobie ze swoimi obowiązkami, może się zdarzyć, że ich zakres stopniowo będzie wzrastał mimo braku zmian w umowie. To, co dla Ciebie stanie się nadmiernie obciążające, dla Twojego przełożonego może być wyrazem jego zaufania wobec Twoich umiejętności. To miło z jego strony, ale zadbaj o to, żeby jego zadowolenie przełożyło się również na Twoje dobre samopoczucie.

Jeśli czujesz, że sytuacja nie do końca jest uczciwa, a szef zdaje się tego nie dostrzegać, zdecyduj się na rozmowę. Podziękuj za wiarę w Twoje możliwości, ale wyznaj, że sytuacja nie jest dla Ciebie komfortowa. Możesz potraktować tę rozmowę, jako okazję do poruszenia kwestii awansu lub co najmniej podwyżki.

Przygotuj sobie wcześniej argumentację, którą przedstawisz przełożonemu. Dobrze uzasadniona prośba i **Twoja lojalność mają szansę zostać docenione**.

Dobrze jest być cenionym pracownikiem, ale jeśli otrzymasz realną gratyfikację za swoje wysiłki, na pewno poczujesz jeszcze większą motywaxję do pracy.

. **Dobrze poznaj swoje prawa**

Jeśli jesteś osobą, która dopiero rozpoczyna zawodową karierę, szczegółowo zapoznaj się z przysługującymi Ci prawami. Gdy w jakimś przypadku masz wątpliwości, poszukaj odpowiedzi w Kodeksie pracy. Możesz również zadać odpowiednie pytanie specjalistom z branży HR. Dbaj o to, aby Twoja wiedza była aktualna. Świadomość przysługujących Ci praw oraz regulujących je przepisów pomoże Ci uchronić się przed wyzyskiem, a w razie konieczności da konkretne argumenty w czasie rozmowy z pracodawcą.

### Szczegółowo przyjrzyj się podpisywanej umowie

Zanim podpiszesz umowę o pracę, dokładnie ją przeczytaj. Sprawdź, czy wszystko się zgadza. Zwróć uwagę na stanowisko pracy, wymiar czasu pracy i wysokość pensji. Dopilnuj, aby pracodawca poinformował Cię o zakresie obowiązków. Zgodnie z art. 94. ust. 1. Kodeksu pracy jest to jego obowiązek. Nie musi tego robić na piśmie, wystarczy jeśli zapozna Cię z Twoimi obowiązkami ustnie.

### Skorzystaj z pomocy PIP

Jeśli ugodowe formy poradzenia sobie z wyzyskiem nie dały rezultatu lub jesteś świadkiem wyzysku stosowanego wobec innego pracownika, możesz skorzystać z pomocy Państwowej Inspekcji Pracy. Skargę możesz złożyć za pomocą formularza elektronicznego. Podczas wypełniania dokumentu konieczne będzie wpisanie danych osobowych. Inspektora PIP obowiązuje jednak tajemnica zawodowa, więc przełożony nie dowie się, kto złożył skargę.

W odpowiedzi na Twój wniosek Państwowa Inspekcja Pracy może przeprowadzić stosowną kontrolę w firmie i zbadać sprawę. Ty natomiast otrzymasz od inspektora pracy pisemną informację o przeprowadzonych działaniach i podjętych krokach zaradczych.

Znajdź najlepszych pracodawców w Indeed.

Uzyskaj dostęp do milionów ocen i opinii dotyczących firm

## Rezygnacja z pracy z powodu wyzysku

Czasami najlepszym wyjściem z sytuacji jest rezygnacja z pracy. Jeśli nie lubisz obecnego miejsca zatrudnienia, czujesz zmęczenie, a Twoja motywacja spada, daj sobie prawo do zmiany. Wysiłki skieruj na znalezienie odpowiedniej dla siebie oferty pracy.

Gdy wyszukasz interesujące Cię ogłoszenie, postaraj się zrobić wnikliwe badania na temat danego pracodawcy. Skup się na tym, czy odpowiada Ci **kultura organizacyjna[[25]](#footnote-26)** firmy.

Unikaj firm, w których panują niejasne zasady. Warto zadbać o swoje bezpieczeństwo już na etapie poszukiwania nowego miejsca zatrudnienia.

### Zreferowany przeze mnie artykuł należy umieścić w gąszczu materiałów przejawowych ukrywajacych istotę wyzysku. Wniosek ten uzasadniam metodą poznawania świata zarysowaną w podręczniku pt.: *Poznajemy świat. Wykład filozoficzny*[[26]](#footnote-27)*.*

Czym więc w istocie jest wyzysk w społeczeństwie kapitalistycznym? Hipotetyczną definicją może być stwierdzenie: **Wyzyskiem** nazywiemy typ stosunku społecznego umożliwiającego nadużycie władzy dla przejmowania dóbr wytworzonych przez innych ludzi, zmuszonych do ich wyprodukowania w sposób prawny i zgodnie z zajmowanym statusem[[27]](#footnote-28). Produkcja jest społeczna, tzn. ludzie produkują wspólnie. Dla produkcji określonych rzeczy tworzą stosunki spoleczno-produkcyjne. Stosunki ich łączące, muszą być sprawiedliwe, tj. takie, które jednakowo traktują osoby ze względu na te cechy, które są dla nich wspólne, a odmiennie ze względu na te, które ich różnią.

Stosunki owej wspólnoty produkującej mogą być albo formą współpracy, albo wyzysku jednych przez drugich. Współpraca, ale sprawiedliwie organizowana pomnaża treści materialne i duchowe obu stron: właściciela zakładu pracy, banku i zatrudnionego proletariusza. Pozwala ona na podział produktów pracy adekwatny do udziału w wytworzonej wartości użytkowej, a nie tylko wartości, jako wartości. Współpraca ta ubogaca ich.

Wyzyskiem zaś jest stosunek społeczny, w którym jeden jego człon – burżuazja - przywłaszcza sobie wartość użytkową, wypracowaną, przez jego drugi człon - siłę roboczą, proletariat. Stosunek ten jest społecznym zniewoleniem. Aby przeżyć, proletariusz musi się zatrudnić, uprzedmiotowić dzięki panującej treści burżuazyjnego życia społecznego. W praktyce społecznej widać to w ograniczaniu treści **umowy o pracę** do jej formalnej strony. **Poza umową** pozostaje **wartość użytkowa** tworzona przez pracę zatrudnianych proletariuszy. Wszak ich praca ma charakter dwoisty.

Wysokość formalnie określanej płacy minimalnej określają koszty odtworzenia siły roboczej proletariusza, ustalane przez społeczeństwo a konstatowane przez państwo w postaci **decyzji prawnej o płacy minimalnej.** Jest ona wartością formalną – a więc wartością wartości. Ale w czasie jej trwania proletariusze produkcyjnie zorganizowani tworzą **wartości użytkowe.** Ich właścicielem jest prawnie umocowany posiadacz zakładu pracy. Wprowadzając je na rynek zamieniają wartość użytkową na wartość, jako wartość pieniężną. Tak przekształcana wartość jest burżuazji zyskiem - wyzyskiem. W realnym socjalizmie zysk ten otrzymywali robotnicy w wyniku wtórnego podziału dochodu narodowego: szkoły bezpłatne, wczasy, bezpłatna opieka medyczna, pomoc w uzyskaniu mieszkania itd.

Miejsce formalnego podporządkowania pracy zajmuje przejęcie realne. To, co formalne zamienia się w to, co realne. K. Marks posługuje się kategorią „**wartości dodatkowej**”. Wskazuje ona na sposób, w jaki nieopłaconą część pracy, pracy użytkowej proletariatu przejmuje burżuazja[[28]](#footnote-29).

**Jaka jest morfologia wyzysku pracy ludzkiej? O czym omawiani Autorzy nie piszą?**

Autorzy nie piszą o dwoistym charakterze pracy i płacy. Kategorie te przedstawiają stronę formalną i treściową, którą odnjdujemy w postaci wartości użytkowej pracy. Każdy pracownik podpisuje formalną umowę o pracę. Jest w niej opisany zakres obowiązków, czas pracy, wysokość zarobków (ich wysokość jest określana przez wartość siły roboczej)[[29]](#footnote-30) i inne mniej znaczące treści, np., że będzie wykonywał wszystkie inne polecenia przełożonych. Po jej sfinalizowaniu przystępuje do pracy.

W pracy tworzy się stosunek produkcyjny: pracodawca <---> pracownik (robotnik). Treścią jego jest:

wkład pracodawcy do produkcji rzeczy. Są to koszty budowania i utrzymania hal produkcyjnych, surowców, maszyn, uznawane, jako koszty trwałe[[30]](#footnote-31). Są to też kszty organizacji produkcji, przygotowywania projektów oraz koszty funkcjonowania laboratoriów badających produkty, dbających o ich wartość rynkową oraz koszty dystrybucji towarów wyprodukowanych. Są też różnego rodzaju podatki dla państwa. Wszystkie te elementy produkcji stanowią wartość, z którą pracodawca (właściciel) tworzy stosunek produkcyjny z zatrudnionym formalnie pracownikiem (robotnikiem).

Dla uruchomienia wszystkich tych elementów produkcji jest zatrudniony pracownik (robotnik). Po przebiegu pewnego cyklu produkcyjnego uzyskiwany jest produkt. Stanowi też wartość. Tworzą ją: zakrzepłe wartości amortyzacyjne wszystkich wyżej wymienionych elementów, cząstka płacy formalnej pracownika oraz cząstka płacy właściciela zakładu pracy. Ale w uruchamianiu i przebiegu produkcji uczestniczy robotnik. Jego wysiłek produkcyjny ma wartość użytkową. Może ona tak obsługiwać ów proces, że właściciel będzie musiał nieustannie naprawiać swoje maszyny, a może ona tak pracować, że praca tych maszyn będzie nadzwyczaj korzystna.

Ale za tę pracę użytkową robotnik nie otrzymuje płacy. Widać to w postaci wysiłków, jaki kierowcy muszą spełnić, aby zapłacono im za oszczędności uzyskane przy prowadzeniu samochodów transportowych i nie tylko. A zatem, zarówno pracodawca jak i pracownik (robotnik) tworząc stosunek produkcyjny powinni postępować względem siebie sprawiedliwie. Pracowdawca winien uwzględniać i płacić pracobiorcy również za pracę - płacę użytkową. A ponieważ nie robie tego to fakt ten jest zwyczajnym wyzyskiem.

Widać różnicę między uwagami zespołu redakcyjnego Indeed w sprawie wyz wyjaśnieniami wyzysku tu przedstawionymi. Moje rozważania potwierdza UCHWAŁA NR 254 RADY MINISTRÓW z dnia 18 lipca 1958 r.w sprawie zmiany zasad **premiowania** kierowców pojazdów samochodowych za oszczędność paliwa płynnego[[31]](#footnote-32). Tu mówi się o premiowaniu, zamist zapłaceniu, za jakość spełnianej pracy; za jej treść użytkową. Chociaż w odróżnieniu od zespołu redakcyjnego Indeed cytowana Uchwała Rady Ministrów Zauważa wyzysk, chociaż usiłuje go ukryć kategorią premiowania. Jest to forma PRL-owskiego oszukaństwa niczym nie różniącego się od oszukaństwa kapitalistycznego.

Różnica w interpretacji wyzysku czyniona przez instytucje PRL i **Zespołu Redakcyjnego Indeed** sprowadza się do różnicy analizy przejawowej i istotowej, zawartej w konsekwencji cytowanej na wstępie tezy filozoficznej E. Kanta (1724 – 1804).

1. **Hegemonia - <**gr. *hegemon* = przewodnik, przywódca*>.* Przywództwo duchowe, pierwszeństwo uzasadniane nie treścią formalnego tytułu, ale istotną siłą wypływającej z zasłużonej i niezasłużonej przewagi panującej klasy społecznej. Polega ono na tym, że **idee panujących elit są ideami, myślami poddanych**.

   O hegemonię, tj. o wywalczoną przewagę, o pierwszeństwo walczyły ze sobą Ateny, Sparta i Teby. Zakończeniem tych walk było zawładnięcie Grecji przez władców macedońskich i utracie przez nią niepodległości.

   Współcześnie terminem hegemonii posłużył się A. Gramsci (1891 – 1937) szukając odpowiedzi na pytanie, **dlaczego klasa robotnicza uznaje dominację kapitalistów i ustanowiony przez nich porządek społeczny?** Jest tak dlatego, że klasa panująca wykorzystuje kulturę dla przedstawienia swego interesu jako interesu społeczeństwa. Przykładem negatywnym dla człowieka, ale pozytywnym dla burżuazji jest propagandowe – nieprawdziwe twierdzenie, że **własność wspólna, socjalizm prowadzi do nędzy i głodu**. Jeżeli tak jest – tłumaczy burżuazja – to trzeba uznać, że prywatna własność środków produkcji jest koniecznością.

   W przytoczonym uzasadnianiu nie bierze się pod uwagę kategorii **dobra wspólnego**. Z nim obie własności: prywatna własność środków produkcji oraz własność wspólna, państwowa powinny pozostać w stosunku wzajemnie ubogacającym się. **Podporządkowanie musi być zastąpione przyporządkowaniem**. [↑](#footnote-ref-2)
2. Zob. A. Karpiński, *Kryzys kultury współcz*esnej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, 2004; encyklika ***Laudato Si’*** Ojca Świętego Franciszka z dnia **24 maja 2015**r., poświęconej trosce o wspólny dom [↑](#footnote-ref-3)
3. **Homo rapax** - <łac>. Człowiekzachłanny. [↑](#footnote-ref-4)
4. **E. Kant, *Krytyka czystego rozumu****,* z oryginału niemieckiego przełożył oraz opatrzył wstępem i przypisami R. Ingarden, PWN, Warszawa 1957, s. 40 - 41; B XXVII - XXVIII. Tam E. Kant pisze, że **krytyka** nie popełnia błędu, jeśli bierze „… przedmiot w dwojakim znaczeniu, mianowicie jako **zjawisko** i **jako rzecz samą w sobie**”. „Die Kritik… das Objekt in zweierlei Bedeutung nehmen lehrt, nämlich als **Erscheinung**, oder als **Ding an sich selbst**”. I filozof z Królewca dalej mówi, że prawdziwy jest wynik jego eksperymentu, tj. konstrukcji rozumowego poznania ***a priori***bo „… odnosi sie ono tylko do **zjawisk (przejawów**), natomiast **rzecz samą w sobie,** jako dla nas rzeczywistą, wprawdzie pozostawia, ale **jako przez nas niepoznaną**“. Tamże, s. 33 – 34. [↑](#footnote-ref-5)
5. **Abstrahować** - <gr. *άφαίρεσις* [apháiresis]; łac. *abstrahō* = odciągać, odrywać, oddalać, rozdzielać; łac. *abstrahus* = ukryty, schowany, tajemny, tajemniczy, zamknięty, oderwany>. Wysiłek umysłowy, w którym pomija się (odrywa) jedne elementy rzeczywistości (tzw. **przejawy**), a uwagę koncentruje się na innych, w filozofii na treściach istotowych. W wyniku tego procesu otrzymujemy abstrakcje, abstrakty – pojęcia, kategorie opisujące te istotowe treści rzeczywistości, które pozostają po abstrahowaniu, które stają się przedmiotem prowadzonych badań. Jest problem: **jak i które treści odrywać, jako przejawowe od istotowych?**

   Odpowiedź zależy od (wzoru uprawiania nauki) oraz od indywidualnych możliwości umysłowych jednostek ludzkich. **Demagodzy** przedstawiają treści, które ukrywają ich **interes**, a abstrahują od tych, które zagrażają ich interesom. **Wybór jest też zasłanianiem**.

   **Demagog** - gr*. demagogos* = przywódca ludu, który pochlebstwami wobec ludzi zdobywa ich poparcie, ich głosy. Demagogia stosuje sofistyczne argumenty rzekomo broniące ludu dla zdobycia popularności w społeczeństwie; np. zabrano ci to, co było nie twoje, zatem postąpiono sprawiedliwie; nie skrzywdzono cię – **argument reprywatyzacji w Polsce**. Ale nie mówi się, że fabryki PRL powstawały dzięki pracy **robotników – właścicieli**, że dzisiejsza burżuazja **wyzyskując proletariuszy przywłaszcza sobie wartość dodatkową wypracowaną przez zatrudnionych przez siebie ludzi pracy**. Demagog mówi więc o jednym, a drugie ukrywa; stosuje fałszywe obietnice, frazesy, pochlebstwa. **Swój interes prywatny przekształca w interes ogólnonarodowy**.

   **Demagogów** spotykamy już w czasach Sokratesa. Odróżniając się od nich Sokrates nie pobierał opłat od swoich uczniów. Ci zaś, którzy byli opłacani za nauczanie, uczyli więc rzeczy pożytecznych, pozwalających odzyskać włożone pieniądze. Nauka u sofistów była więc swoistą inwestycją. Dlatego **demagog** nie nauczał prawdy, ale tego, co może być pożyteczne; był pragmatykiem. **Demagog** nauczał więc sposobów zdobywania głosów w wyborach. Albowiem, gdy ktoś został wybrany na stanowisko w państwie, to mógł, zdobywając określone dobra, odzyskać wyłożone na naukę pieniądze z nawiązką.

   Sokrates (469 – 399 r. p. n. e.) mówił prawdę. Demoagogom to się nie podobało. Zorganizowali lud ateński, i ten skazał Sokratesa na śmierć. Umożliwiano mu ucieczkę z więzienia. Sokrates z niej nie skorzystał. Wypił cykutę. Do dzisiaj pytamy: dlaczego to zrobił? W kilkadziesiąt lat później lud ateński wystawił Sokratesowi pomnik. O **demagogach** nikt dzisiaj nie pamięta. O Sokratesie ciągle trwają dysputy. Zob. Platon, *Obrona Sokratesa*, przełożył Wł. Witwicki, W-wa 2008. [↑](#footnote-ref-6)
6. **Wiedza -** wszelka forma i rezultaty poznania. Jest to prawdziwy/fałszywy opis **obiektywnej rzeczywistości**, tj. niezależnej od świadomości ludzkiej. Jest ona efektem społecznej **praktyki naukowej**. Są tedy dwie rzeczywistości: **1. rzecz opisywana i 2. opis tej rzeczy**. Ale ów opis może ograniczyć się **do przejawów rzeczy (E. Kant)**. Wtedy mamy wiedzę **przejawową, zmienną**. Opis ten może też być opisem **istotowym**, tj. przedstawiać **atrybutywną stronę rzeczy**; tj. takie jej cechy, bez których rzecz ta nie będzie tą rzeczą; np. towar. Jego **istotową wartością** jest cena, ilość pieniędzy jemu równoważna. Ale ten sam towar posiada **wartość użytkową; np**., buty dopóty nosimy, dopóki się nie zniszczą. [↑](#footnote-ref-7)
7. **Historyzm -** stanowisko w analizie świata, mówiące, że rzeczywistość społeczna znajduje się w procesie permanentnej przemiany, w ciągłym stawaniu się. Stąd w badaniach należy uwzględniać kontekst, w którym badane zjawisko zaistniało. Społeczeństwo rozwijając się w perspektywie **diachronicznej** tworzy coraz więcej faktów, struktur coraz bardziej skomplikowanych w perspektywie **synchronicznej**. [↑](#footnote-ref-8)
8. **Doktryna Ch. S. Peirce’a** (1839 – 1914) uznająca, że **pewność nie jest niezbędnym źródłem przekonań**. Mamy prawo myśleć, że jest tak, a tak, nawet wówczas, gdy, dowody, świadectwa zmuszają nas do ich rewizji. Jest tak albowiem, że żadne nasze teoretyczne uzasadnienie nie jest ani gorsze, ani lepsze. Warto zatem przyjmować to, co się wie, niż popadać w sceptycyzm czy w dogmatyzm. Dzisiaj nurt ten znajdujemy, m. in., w pracach Karla Poppera (1902 – 1994). [↑](#footnote-ref-9)
9. **Pojęciem człowieczeńskości** opisuję treści istotowe idei człowieka, jego dzielność etyczną i dobroć, jako taką konstytuowaną przez wartości tu prezentowane. Ukazuje ono czego nazwa człowieczeństwa jest przejawem, i **dlaczego trzeba je zastąpić „człowieczeńskością**”. Jest tak dlatego, że „człowieczeństwo” jest **predykatem**, czyli **częścią zdania, sądu, w którym się coś orzeka o podmiocie**. Jest orzecznikiem opisującym jakąś właściwość lub relację, a tych może być wiele.

   W redefinicji kategorii człowieczeńskości nawiązuję do Symplicjusza (47 świętego papieża od 3 marca 468 roku do 10 marca 483) anegdoty ilustrującej intencję Platona (423 – 348 r. p. n. e.), jaką wyraził w dyskusji z Antystenesem (445 – 365 r. p. n. e.). Otóż Platon zapytywał Antystenesa: „Antystenesie, czy widzisz **ideę konia**?” Na co Antystenes rzekł: „<<Mój Platonie, konia to ja widzę, **ale idei konia (*hippotes*** – jakby końskości) nie dostrzegam>> - na co odrzekł Platon: << Bo, ty masz tylko **jedno oko**, którym konia można widzieć, ale nie masz jeszcze **drugiego oka**, którym się ogląda ideę konia>>”. Symplicjusz, *In Arystotelis Categorias commentarium*, ed. C. Kalbfleisch, (w:) *Commentaria in Aristotelis Graeca*, t. 8, Berlin 1907, s. 66; cyt. za K. Leśniak, *Platon*, WP, Warszawa 1968, s. 43.

   **Ideę konia wyraża „końskość”, i analogicznie ideę człowieka człowieczeńskość.** Ideę tę wypełniają wartości opisywane formalno-logicznie, formalno-symbolicznie oraz urzeczywistniane teoretyczno-przedmiotowo. Te dwa pierwsze typy wartości wyrażają ideę człowieka; tę, do której dąży każdy. Treści człowieczeńskości opisują wartości formalno-logiczne „tamtej strony”. Są one ideą. Zaś **wartości formalno–symboliczne** tworzą „tę stronę”; są tymi, które powstają drogą przekładu treści wartości formalno–logicznych, dostosowujące je do miejsca, czasu i warunków ich urzeczywistniania w tym miejscu, przez tych, a nie innych ludzi. Wówczas w postaci symbolicznej są one treścią programów działania pewnych grup, klas społecznych, i także jednostek ludzkich. Ich wartościowo twórczy charakter określa ich konstytutywność względem dobra wspólnego waloryzującego człowieczeńskość. **Wartości teoretyczno-przedmiotowe** zaś wyrażają sposób i efekt urzeczywistnienia ideału w konkretnej rzeczywistości społecznej. Są one sposobem przejawianie się idealnych treści wartości w konkretnej praktyce społecznej. W nich forma jest jednoczona z treścią. Pojęcie człowieczeństwa jest **predykatem**, czyli całością o zmiennych cechach. Wykorzystywali je, m. in., **faszyści** dla urzeczywistnianej idei „**czystego” społeczeństwa**, takiego, w którym nie będzie Żydów, Słowian, Murzynów, i innych kolorowych nacji.

   Ideę człowieka, jego człowieczeńskość odnajdywano już w filozofii starożytnych Greków. Dla nich zdobywanie wiedzy o świecie służyło urzeczywistnianiu wizji człowieka. Poznawanie miało znaczenie wówczas, gdy filozofia ukazywała sens praktyczny działania tego, oto człowieka. „Miłośnicy mądrości” tworzyli filozofię, która starała się odnaleźć odpowiedź na pytanie **nie tylko, jak, ale i po co?** w jakim celu?, jakie to ma znaczenie dla człowieka, dla jego przyszłości? Budowanie odpowiedzi na te pytania było konstruowaniem idei człowieczeńskości. **Definicję prawdy odnoszono też do rozwoju moralnego ludzi**.

   Np., człowieczeńskość jest w wypowiedzi Arystypa z Cyreny (435 – 366 r. p. n. e.). Otóż na pytanie: „jaką przewagę nad innymi ludźmi mają filozofowie?” odpowiedział: „Tę, że gdyby zostały zniesione wszystkie prawa, my żylibyśmy tak samo, jak żyjemy teraz” (Zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów,* opracowanie przekładu, przypisy i skorowidze I. Krońska, *Wstęp* – K. Leśniak, PWN, Warszawa 1984, s. 115). Wyraża on tu przekonanie o potrzebie dążenia do stanu **pełnej subiektywizacji istniejącej obiektywności**; subiektywizacji nie przekształcającej zapośredniczenia w podmiot, lecz pozostawiającej go w roli przedmiotowości. Jest tak wtedy, kiedy obiektywność będzie w jedności z jednostkowymi przejawami istoty wartości ludzkich. Arystyp prawo uznał za formę zapośredniczenia życia człowieka, jako istoty społecznej. Jego zniesienie nic nie zmieniłoby w życiu Arystypa. Żyłby tak, jak żyje dotąd; a więc nadal wyrażałby atrybut człowieczeńskości - uspołecznienie. [↑](#footnote-ref-10)
10. Zob. N. Machiavelli, *Książe*, przeł. Cz. Nanke, PIW, Warszawa 1987. Tam znajdujemy **nakazy, których stosowanie pozwala na utrzymanie władzy, panowania.** Według M. Webera: **„Panowaniem**" nazywamy **szansę posłu­szeństwa pewnej grupy ludzi wobec określonych (lub wszystkich) rozkazów**. A zatem nie jest nią każda szansa sprawowania wpływu lub „władzy" nad ludźmi. **Panowanie („autorytet")** wynika z różnych motywów podporządkowania: poczynając od **tępego przyzwyczajenia aż do czysto celowo racjonalnych względów**. Każdy **sto­sunek panowania wymaga woli i posłuszeństwa, a więc - inte­resu (zewnętrznego lub wewnętrznego) w posłuszeństwie**. **Posłuszeństwo** (łac. *obedientia*) jest postawą uległości wobec woli sprawującego panowanie; poddaniem mu swojego działania w zakresie jego celów, środków i efektów, w obrębie prawa, racji jego zachowania, przyjętego w ramach jego porządku i ładu społecznego. Poddanie woli panującego jest uznaniem jego autorytetu, uformowanego prawego sumienia i z niego wypływających decyzji. Jest rozstrzygnięciem w sprawie cnoty wolności i odpowiedzialności umożliwiającej wyzbycie się egoizmu, zapanowanie nad nim w celu uznania i urzeczywistniania Dobra Wspólnego formowanego jednakże przez **księcia – kolonizatora. Dla wzmacniania swego panowania** musi on:

    **1**. uznać, że ludzie są rzeczami, którymi się włada;

    **2**. władając ludźmi powinien władanie zamieniać w hegemonią; władać wykorzystując tradycję. Przeszłość ma panować nad teraźniejszością; kształcić u

    poddanych postawy konformistyczne;

    **3**. zapobiegać ewentualnym rewolucjom. One są walką poddanych o polepszenie losu. Możliwymi przyczynami rewolucji są:

    - krzywda, niesprawiedliwość; - naruszanie zwyczajów, obyczajów; - oddalenie władzy od poddanych; - krzywda sprawiana przez aparat adminin.;

    - negacja godności poddanych; - wysokie koszty na zbrojenia; - brak poszanowania dla obcych, innych; - kryzysowe sytuacje, np. brak plonów, kataklizmy;

    - nieumiejętna, niesprawiedliwa polityka w stosunku do „innych”;

    **4**. tworzyć i rozwijać „piątą kolumnę”. Wykorzystywać wallenrodyzm;

    **5.** dokonywać podbojów i trzymywać w posłuszeństwie podbite narody. Czynić to przez: zniszczenie, wytępienie ujarzmionych albo panowanie nad nimi, w nich nie

    przebywając; lub pozostawienie im ich własnych praw;

    **6**. rządzić w krajach podbitych poprzez: zabijanie przeciwników; jednanie sobie kompradorów; pozyskiwanie zborów świętych; stawanie się silnym.

    „Zabezpieczyć się w podbitym księstwie przed wrogami, zyskiwać sobie przyjaciół, zwyciężać siłą lub zdradą, wzbudzać miłość i strach u ludzi, mieć posłuch i poszanowanie u żołnierzy, gubić tych, którzy mogą lub muszą szkodzić, nadawać nową postać dawnym urządzeniom, być surowym, a lubianym, wielkodusznym i szczodrobliwym, pozbywać się niewiernych wojsk, a tworzyć nowe, utrzymywać w przyjaźni królów i książąttak, aby świadczyli przysługi ze skwapliwością, a szkodzili ze strachem”;

    **7.** dobrze posługiwać się okrucieństwem;

    **8**. zdobywać przychylność możnych i innych środowisk opiniotwórczych;

    **9**. wykorzystywać religię jako ideologię;

    **10.** tworzyć dobre dla siebie prawa i dobre wojsko. Zabiegać, aby wojsko było pewne, a nie zaciężne;

    **11**. wykorzystywać historię dla kształtowania postaw poddanych;

    **12**. „posługiwać się” dobrocią;

    **13**. uchodzić za hojnego, litościwego;

    **14**. chwalebnie dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, przynajmniej robić takie wrażenie. Władający ma stosować wzór **lisa i lwa. Lew** nie umie unikać

    sideł, a **lis** bronić się przed wilkami. Trzeba przeto być lisem, by wiedzieć, co sidła, i lwem, by postrach budzić u wilków. Nie można być wyłącznie lwem,

    albo wyłącznie lisem;

    **15**. umieć upiększać wiarołomstwo. Dla utrzymania państwa musi umieć działać wbrew wierności, wbrew miłosierdziu, wbrew ludzkości, wbrew religii;

    **16.** unikać tych rzeczy, które by uczyniły go nienawistnym i pogardzanym; nie budzić nienawiści i lekceważenia;

    **17**. książę powinien uważać, by nigdy ze szkodą dla innych nie wchodzić w związki z potężniejszym od siebie;

    **18.** okazywać się opiekunem talentów;

    **19**. dobierać doradców. Są ich trzy rodzaje umysłów - doradców księcia: jeden rozumie sam przez się, drugi rozumie to, co mu inni pokazują, trzeci nie rozumie ani

    sam przez się, ani gdy mu inni pokazują;

    **20.** umieć ustrzec się pochlebstwa. Czynić to tak, by ludzie rozumieli, że mówiąc ci prawdę, nie obrażają cię, lecz jeśli każdy będzie ci mógł mówić prawdę, stracisz

    szacunek. [↑](#footnote-ref-11)
11. Cz. S. Bartnik, *Teologia społeczno-polityczna*, (w:) *Dzieła zebrane*, t. II, Lublin 1998. Zob. A. J. Karpiński, *Wstęp do socjologii krytycznej*, Wydawnictwo GWSA, Gdańsk 2006, s. 19 – 20. [↑](#footnote-ref-12)
12. **Indeed** (ang.) to amerykańska ogólnoświatowa witryna internetowa z ofertami pracy, uruchomiona w listopadzie 2004 r. Jest niezależną spółką zależną międzynarodowych holdingów Recruit Co. Ltd. (amg.) Recruit to firma zajmująca się zasobami ludzkimi z siedzibą w Japonii. Została założona jako „Daigaku Shimbun Koukokusha” w 1960 roku jako firma reklamowa specjalizująca się w gazetach uniwersyteckich. Jest właścicielem wyszukiwarki ofert pracy Indeed i witryny z recenzjami pracodawców Glassdoor. [↑](#footnote-ref-13)
13. Zespół redakcyjny **Indeed, *Wyzysk w pracy – czym jest i jak sobie z nim radzić?*** [Zespół redakcyjny **Indeed**](https://pl.indeed.com/porady-zawodowe/informacje-o-nas), Zaktualizowano 1 października 2022; Opublikowano 15 czerwca 2022; <https://pl.indeed.com/porady-zawodowe/rozwoj-kariery/wyzysk-w-pracy>; dostęp: 24 luty 2023 r. [↑](#footnote-ref-14)
14. **Chciwość –** pragnienie, łapczywość pożądania czegoś za wszelką cenę; łakomstwo; zachłanność. Dyspozycja zniewalających motywacji działania do ciągłego zwiększania stanu posiadania dóbr, najczęściej materialnych, rzadziej duchowych. Mówią o tym przysłowia: „im więcej ma, tym jeszcze więcej chce”; „**chciwemu nigdy dosyć**”; „bogatemu nigdy dosyć”. [↑](#footnote-ref-15)
15. Pazerność - stałe dążenie – jako cecha osobowości - do zdobywania dóbr, najczęściej materialnych, aby mieć ich więcej, aż do udławienia się, drapieżność. [↑](#footnote-ref-16)
16. Chodzi o *Encyklopedię powszechną PWN*, t. 4, PWN, Warszawa 1976. [↑](#footnote-ref-17)
17. Autorzy użyli tu określenia, że jeden człon stosunku społeczno-ekonomicznego: „…świadomie czerpie korzyści większe, niż jest to <<stosowne>>”. Mówimy „stosownie”, jeśli chcemy odnieść, np., zachowanie do „czegoś”, do pewnego wzoru, który jest podstawą dla tej stosowności. Może nim być rozkaz i zachowanie stosowne będzie wówczas, gdy będzie zgodne z rozkazem. W *Słowniku poprawnej polsczyzny PWN*, W. Doroszewski (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994 podaje przykładowe zdanie: Zachował się stosownie do okoliczności”. Czyli ta stosowność jest znakiem życia społeczno-ekonomicznego społeczeństwa Amerykańskiego [↑](#footnote-ref-18)
18. **Art.  388**. Kodeksu Cywilnego. [**Wyzysk**]

    §  1.  7 Jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo, niedoświadczenie lub brak dostatecznego rozeznania drugiej strony co do przedmiotu umowy, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może według swego wyboru żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia albo unieważnienia umowy.

    §  11.  8 Jeżeli wartość świadczenia jednej ze stron w chwili zawarcia umowy przewyższa co najmniej dwukrotnie wartość świadczenia wzajemnego, domniemywa się, że przewyższa je w stopniu rażącym.

    §  2.  9 Uprawnienia określone w § 1 wygasają z upływem lat trzech od dnia zawarcia umowy, a jeżeli stroną umowy jest konsument - z upływem lat sześciu. [↑](#footnote-ref-19)
19. Autorzy nie zauważają, że każda rzecz ma dwie strony: formy i treści. Każda forma ma swoją treść i każda treść ma swoją formę. Zapytajmy, czy w umowie o pracę jest cokolwiek o treści pracy [↑](#footnote-ref-20)
20. Zob. A. J. Karpiński, *Sprawiedliwość*, (w:) *Świat nazwany. Zarys encyklopedyczny*, Gdańsk 2022, [www.adamkarpinski.pl](http://www.adamkarpinski.pl). Hasło to opracowaliśmy wspólnie z prof. dr. hab. Gracjanem Cimkiem w 2016 r. [↑](#footnote-ref-21)
21. Zob. E. Kasjaniuk, *Sprawiedliwość* (w:) *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013. [↑](#footnote-ref-22)
22. To jest mobing. Tajność płac uniemożliwia usunięcie tego wyzysku, a tym samym urzeczywistnianie równości, jako wartości systemu kapitalistycznego. [↑](#footnote-ref-23)
23. Wszystkie te elementy podlegają ochronie prawno-państwowej i nie są wyzyskiem, lecz przestępstwem pracodawcy. Jeżeli występują, to znaczy, że państwo nie spełnia swych obowiązków. [↑](#footnote-ref-24)
24. **Asertywność** – posiadanie i wyrażanie własnego zdania oraz bezpośrednie wyrażanie emocji i postaw w granicach nie naruszających praw i psychicznego terytorium innych osób oraz własnych, bez zachowań agresywnych, a także obrona własnych praw w sytuacjach społecznych. **Jest to umiejętność nabyta.** [↑](#footnote-ref-25)
25. **Kultura organizacyjna** przedstawiana przez **Edgara Scheina (1928 – 2023)**, według góry lodowej. Jej wierzchołkiem najbardziej widocznym są artefakty. To językowe, behawioralne i fizyczne wyznaczniki występowania spersonalizowanej kultury otoczenia firmowego.

    **1.** Artefaktem fizycznym może być wyjątkowy wystrój wnętrz biurowych, galerie zdjęć, pokoje relaksacyjne i kultura dress code. **Dress code** to **zbiór reguł dotyczących zasad doboru garderoby do okoliczności w określonym miejscu i czasie**. **Dress cod**e jest elementem szerszego pojęcia, które nazywamy etykietą, czyli ustalonymi zasadami (normami) zachowania zarówno w sytuacjach towarzyskich jak i zawodowych.

    **2.** Wyznaczniki językowe są sposobem wypowiadania się pracowników. Językowa kultura organizacji w firmie może oznaczać typowy dla danej grupy ludzi slang lub biurowe historie i legendy o sukcesach osiąganych w przeszłości.

    **3.** Artefakty behawioralne są firmowymi zwyczajami i uroczystościami. Każda firma powinna znaleźć swoje “**owocowe piątki**” i kultywować tradycję, która przerodzi się w biurowy zwyczaj.

    **Drugim** poziomem góry lodowej są **normy i wartości**. To niepisane zasady, które określają, co wypada robić w danej firmie, a co jest działaniem niepożądanym. Uczciwy i niespotykany zbiór zasad i wartości w przedsiębiorstwie – będzie najlepszym opisem wyjątkowej atmosfery panującej w biurze. Dzięki temuoferty pracy w danej firmie niewątpliwie spotkają się z dużym zainteresowaniem.

    **Trzecim** i ostatnim poziomem góry lodowej wg Scheina jest **niewidoczny fundament firmy**. To założenia, które wynosimy z domu i z najbliższego otoczenia, które są w nas głęboko zakorzenione. Wartości i światopogląd pracowników powinny zgadzać się z fundamentalnymi założeniami firmy, w której pracują.

    **Kultura w organizacji** to wszystko, co sprawia, że pracownik zatrudniony w firmie odczuwa wielką satysfakcję z przebywania w jej strukturach. Największe marki, które uchodzą za najlepszych pracodawców – doskonale wiedzą, jak budować kulturę organizacyjną w firmie. Zapewniają swoim pracownikom programy rozwoju, interesująco zaprojektowane wnętrza, najlepsze pakiety benefitów i spersonalizowane szkolenia. Jeżeli pracodawca postara się wydobyć potencjał pracownika, będzie słuchał jego uwag i dodatkowo zadba o przyjazne otoczenie – zyska nie tylko ambasadora marki, ale też osobę, która wpisuje się w filozofię działania firmy. Zob. <https://www.gowork.pl/poradnik/4/kariera/jak-budowac-kulture-organizacji-wskazowki-i-przyklady/>; E. H. Schein, *Organizational culture and leadership,* 2004; R. Kozielski, *Biznes nowych możliwości*, 2017 [↑](#footnote-ref-26)
26. A. J. Karpiński*, Poznajemy świat. Wykład filozoficzny,* Gdańsk 2022, www.adamkarpinski.pl. [↑](#footnote-ref-27)
27. **Status -** pojęcie, któremu nadaje się znaczenia: tożsamości z pozycją społeczną jednostki, jaką ona zajmuje w konkretnej strukturze społecznej, wynikającą z tego, kim jest dana osoba i jaką pełni rolę społeczną. Wartość przypisywana pozycji społecznej danej osoby. Jej treścią jest prestiż, szacunek i autorytet posiadany przez tę osobę dookreślający jej miejsce w społecznej hierarchii.

    Można wyróżnić: **status formalny** – wynikający z formalnej struktury instytucji społecznej. Jest to zbiór praw, obowiązków, przywilejów i powinności ujętych formalnie; **status osiągnięty** – wartość społeczna i cechy przypisywane danej osobie wynikające z jej zasług i osiągnięć; **status przypisany** – wartość społeczna i cechy przypisywane pewnej osobie są niezależne od jej wysiłków i osiągnięć. Wynikają one, np., z wieku, pochodzenia itp. [↑](#footnote-ref-28)
28. K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I. *Proces wytwarzania kapitału*, (w:) K. Marks, *Dzieła,* t. XXIII, Warszawa 1968, s. 249 – 253, 389 – 391, 604, 738 – 739. [↑](#footnote-ref-29)
29. Wartość tę wyznaczają koszty życia codziennego pracobiorcy, która jest różna w każdym kraju, bo tę określają mozliwości społeczeństwa. W Niemczech, np., trzeba wliczyć możliwość wymiany samochodu na nowy model w okresie co dwa lata, w Polsce zaś możliwość zakupu i używania samochodu używanego. [↑](#footnote-ref-30)
30. Co to są środki trwałe? Zgodnie z definicją to **rzeczowe składniki majątku będące własnością lub współwłasnością przedsiębiorcy, których wartość przekracza 10000 zł**. Muszą one być zdatne do wykorzystywania w prowadzeniu działalności gospodarczej przez minimum 1 rok. [↑](#footnote-ref-31)
31. https://www.prawo.pl/akty/m-p-1958-62-348,16812270.html

    [↑](#footnote-ref-32)